

TYGRYSKI

„Śniadanko baranka” /D. Gellner/

Siadł baranek do śniadanka.

Ma w miseczce trochę sianka,

ale jeść go nie ma chęci.

Beczy: - Beee... – i nosem kręci.

Przyszedł prosiak, siadł na ganku:

- Jedz śniadanko! Jedz, baranku.

Za mamusię, za tatusia...

Kocur też na ganku usiadł:

- Jedz za wujka! Jedz za ciotkę!

Jedz, baranku, sianko słodkie!

Rzekł baranek: - Już, chwileczkę!

- Wziął widelec i łyżeczkę,

i w miseczce łyżką grzebie:

- Zjem najlepiej sam za siebie!

